



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 26. GRUDNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 26. Grudnia.

SESSYA SEYMOWA CCX.

Dnia 22. Grudnia.

Po przybyciu J. K. Mości do Senatu, IP. Marszałek Konfederacyi Koronney w Zaga-
ieniu swoim upraszał, ażeby rozpoczęty Projekt
Zasady do Poprawy Formy Rządu, w części już
zadecydowany, był kontynuowanym.

Czytał IP. Sekretarz Seymowy z tego Pro-
jektu Drugi Artykuł; po którym przeczytany,
wielu II. PP. Seymujących zabierać zaczęło Gło-
sy, szczególniej w Punkcie ściągającym się do
Seymików, że na tych, sama tylko Szlachta Pos-
sessya mająca, y ich Synowie, *Vocem Adram*
mieć powinni. Gdy niektórzy stawiali przy tym,
ażeby niewyrażając o Possessjach, tylko w ogu-
le napisać, że Szlachta na Seymikach ma Wo-
tować, powstały z tego zbyt wielkie y długie
spory. Dowodzone bowiem, że dawne Prawa,
samym tylko Possessyonatom wotować pozwala-
ją, y że jedna tylko Konfliktuacya Roku 1768.
(Dzieło Przemocy Obcey) dozwoliła, ażeby
wszyscy nawet nie Possessyonaci, na Seymikach

Wotowali, z czego jakie się bezprawia, gwałty,
y Przemocy dzieją na tychże Seymikach, szcze-
gólniej od tych, którzy tłum ludu nieoświeco-
nego częstokroć zwoją, każdemu nie jest tajno.

Gdy już powszechna na to od wszystkich
zachodziła Zgoda, a szczególniej tylko JP. *Mie-
rzejewski* Peseł Podolski stawiał z Oppozycyą, Król
Imc, Miłością Ojczyzny, y Imieniem Powsze-
chney Zgody zachodzący, prosił JP. Podolskiego,
ażeby od swej odstępiał Oppozycyi, y takowe-
mu Artykułowi, że Szlachta Possessye mająca,
na Seymikach ma Wotować, przejścia nieza-
braniał. Za odstąpieniem od takowej Oppozy-
cji przez JP. Podolskiego, Artykuł ten jedno-
myślnością przyjęty został.

Seszya (przez dziewięć godzin trwająca) na
dzień następujący Solwowaną została.

SESSYA SEYMOWA CCXI.

Dnia 23. Grudnia.

Po przybyciu JKMc do Senatu, IP. Marszałek
Konfed. Kor. w Zagaieniu swoim upraszał o
przystąpienie do Kontynuacyi rozpoczętego Pro-
jektu.

Czytał IP. Sekretarz następujące Artykuły, nad któremi wielokrotnie uwagi y odmiany czynili II. PP. Seymniący przez czas niemaly.

W ciągu takowey Decyzji, gdy nagła słabość zdrowia przypadała N. Pana, zaczęli Król Imć wezwawszy Ministerium do siebie oświadczyć: że lubo dla słabości nagley swoiey, od mieysca Seymowania oddalić się musi, z tym wszystkim żąda tego, ażeby Projekt rozpoczęty był Kontynuowany.

Po oddaleniu się z Izby Seymowey IKMci, Sessya daley w naywiększym porzątku Kontynuowała się, y cały ten Projekt w następujących Artykułach, z niektórymi Odmianami y Poprawami jednomyślnością przyjęty został.

Zatym IP. Marszałek W. Kor: z Pieczętami, a Xiążę Imć Marszałek Konf: Lit: z Deputowanymi do Konstytucji, podług Prawa, udali się do N. Pana z uwiadomieniem o zapadley Decyzji Stanow, względem tego Projektu.

Po powrocie do Izby Seymowey II. PP. Delegowanych z uwiadomieniem do Króla Imci; Xiążę Imć Marszałek Konfed: Lit: oświadczył Stanom, że Król Imć z naywiększym ukontentowaniem o tak pomyślney Zgodzie y Decyzji Projektu odebrał uwiadomienie, y że dla załatwienia ieszcze niektórych okoliczności, Sessya Seymową chce mieć w dniu następującym.

Zaczynamy z zbliżeniem się Ministerium do Transu, IP. Kanclerz W. K. z woli IKMci, Sessya Solwował na dzień następujący na godzinę 10.

Reszta Konstytucji o Sposobie dawania Rekrutów w Koronie y W. X. Litt:

1mo. Gdy Regimenta wszelkie podczas Fekola niedmienną po Wojewodztwach zawarowaną Prawem mają lokacyą; przeto, aby Rekrut większy nabierał ochoty do służby, y przeciwko miał do dezercyi, stanowimy: Zeby Rekruci iak naybliżej podług wyższey proporcji Dymów przysławiani byli z Dobr, które leżąc będą w Wojewodztwach, Ziemiach, lub Powiatach, do tych Regimentów, które konfystować będą w tychże respektiwie Wojewodztwach, Ziemiach y Powiatach.

2do. Kommissya Woyskowa po odebraniu od wszystkich Korpusów y Komendantów Raportów, iż ich Regimenta doskonale są wyexercytowane, rozrządzi (a to nieprzedzay iak za Miejsce Dziewiętnaście) aby każdy Kapitan licząc pewną przez Kommissya Woyskową ustanowić się mającą, urlopować mógł, na prze-

ciąg czasu sobie przepisany. Zold w przeciągu Urlopu odkładany, tym sposobem rozdzielamy, to jest: jedna trzecia część dla Kapitana tey Kompanii, z której Kompanii urlopowany będzie Żołnierz, na Werbunek z dezercyi y potrzeby, za które odpowiedzieć powinien. Druga równa część dla Żołnierza z Urlopu spowracającego; a trzecia do Kaszy Generalney Woyskowej obracana być ma. Ta zaś część dla Żołnierzy z urlopów przeznaczona, po wysłużoney Kapitulacyi, Żołnierzowi oddana będzie: z czego Kommandanci Regimentów, przy likwidacyi przed Kommissya Woyskową, a Kommissya Woyskowa na Seymie Rachunek zdawać będą.

3tio. Rekrut z Korony do Litwy, a z Litwy do Korony, choćby z naybliższych mieysc, dawany być niema.

4to. Chcąc zachęcić Chłopów Naszych do Służby Woyskowej, nadaliśmy wolność wiecznemi czasami każdemu Żołnierzowi, któryby za zezwoleniem na piśmie Dziedzica wysłużył lat dwanaście, albo dwie Kapitulacye sześcioletnie, a w ciągu tychże dwunastu lat, ani dezercyi, ani występku kryminalnego żadnego niepopelnili; o czym ma wziąć zaświadczenie od Kommandy swoiey, a z złożeniem tegoż przed Kommissya Porządkową Cywilno-Woyskową Wojewodzką, autentycznie odbierze na piśmie swej wolności zapewnienie od poddaństwa Dziedzica.

Werbunek wolny niebędzie, tylko w Miastach Królewskich y Duchownych, a ten w czasie Targów y Jarmarków rozciągać się niema. Werbunek dozwala się z ludzi zupełnie wolnych, y gdyby która Komenda pod pozorem dobrowolnego służby przygicia, Człowieka rolę, albo usługę Dworną, lub u Gospodarza, lub też Rzemiosłem zajętego, zawierbowala, a za Rekwizycyą niewydała, zażkarżona do Kommissji Porządkowey Cywilno-Woyskowej Memoryałem, przez Wyrok teyże Kommissji do oddania Człowieka nieodwłocznie obowiązującą zostanie. Komenda werbująca Człowieka, bądź Kraiowego, bądź Zagranicznego, zawierbowanemu naymniey Złotych piędziesiąt na rękę nieodwłocznie wypłaci. KONIEC.

Z Londynu d. 20. Listop: Publiczne Wiadomości (Gazetter) głoszą, że iak tylko do Wyspy Martyniki, leżącej w Połudney Ameryce, y do Francji należącej, dotrą z Paryża nowina o Sławney nader Rewolucyi względem nowey dzisiejszey Wolności Francuskiej, tak zaraz Francuscy Obywa-

tele teyże Wyspy *Martyniki* przypie-
li sobie *Kokardy Narodowe*, wykrzy-
kując: *Vivat Krol! Vivat Stan Trzeci!*
Daley ieszcze, Kompania Kupiecka w
Mieście *Fort St. Pierre*, wysłała Depu-
tacyą do tamecznego Gubernatora, a-
żeby y on przypiał sobie koniecznie
takąż Kokardę. Odrzucił tę Deputa-
cyą Gubernator, grożąc oate Miałto
ogniem spustofzyć, ieśliby do spoko-
ności niewróciło się. Nieprzelekli się tą
groźbą Obywatele, owłzem samemu
Gubernatorowi tak srogo pogrozili, że
musiał ich przeproszać, y z Kokardą
na Publicznym Teatrum ukazać się.
Kommendant tey Fortecy, Officero-
wie, y wszyscy Żołnierze Garnizonem
tam stoiący, przypieili także Kokardy;
y wszyscy potym udali się do Kościoła
na *Te Deum laudamus*, gdzie kazali
Kommendantowi, położywszy palce na
Biblii, przyśiądź, iż do ostatney krop-
pli krwi swojej, będzie bronił *Wolno-
ści Narodowej*. Udzielawszy taką przy-
kładem *Paryżanów* *Wolność*, przyśią-
pili do naturalnego najpierwszego tak-
kiej *Wolności* kroku, to iest do zrzu-
cenia z siebie iarzma dawney Urzędo-
wnie ustanowioney Zwierzchności. Ze-
brawszy się albowiem wszyscy *Wolni*
iż Obywatele y Woytkowi, złożyli
iak nayuroczyściey dawnego Guberna-
tora z Urzędu swego, y na iego miey-
sce, postanowili innego podług swey
myśli Imci Pana *May*. Złożony z U-
rzędu Gubernator, uprosiwszy bęspie-
czeństwo dla siebie y dla swoich, wy-
iechał z tego Miałta, y udał się do
Fort-Royal; dokąd iak tylko przybył,
zaraz zrzucił ową *Wolności Kokardę*,
y posłał Ordynans do *Fort S. Pierre*,
ażeby tameczny Garnizon do niego
przybył, chcąc poskromić Buntowników.
Ten Ordynas, żadnego skutku nie miał;
gdyż Obywatele tameczni, niedozwo-
lili wyjścia Żołnierzom; a podobno y
sami Żołnierze, niemieli ochoty do
wyjścia, polubiwszy sobie tę nową *Wol-
ność*.

To prawda, że ta nowa Rewolu-
cya, stała się tam bez krwi rozlania.
Ale lękać się trzeba, co ztąd daley
tamże nastąpić może. Wiadomo albo-
wiem, że tam wielka liczba znayduie-
się owych *Negrow*, czyli *Ludzi Czarno-
nych*, których iako Niewolników zaży-
wają do wszelkich robot, y wielki ztąd
Ludzie Biali zysk mają. Gdy ci *Czarno-
ni* widzą, że *Ludzie Biali*, lekkiego
nawet zwykłego Rządu iarzma cier-
pieć niechcą; iacno poyść mogą za
ich przykładem, ażeby się z cięż-
kiej niewoli w tym zamierzaniu wy-
bili, mieniąc się być także *Ludźmi*, u-
rodzonymi (podług terażniejszego *Filo-
zoficznego* Hasła) do *Wolności*. Gdy-
by to nastąpiło, niewiemy ktoby tam
wygrał, y ktoby dzielniejszy w tey
mierze *Filozofem* pokazał się, czy *Bia-
ły*? czy *Czarny*? Wiemy albowiem, że
(podług Spisania w Roku 1767. uczy-
nionego) znaydowało się na tey Wyspie
Ludzi Białych 12,450. a *Ludzi Czarno-
nych* 72,810. Ta też terażniejsza nowa
o *Kowności*, *Niepodległości*, y *Wolności*,
każdego Człowieka Nauka, lubo zbyt
obszerna, y od tegowiecznych *Filozo-
fów* przez kilkadziesiąt lat w Dziełach
ich pracowicie układana, tak iednak
do zrozumienia iest aż nazbyt iacna,
że czym głupszy człowiek (za iak-
kich tam mają *Niewolników Czarnych*)
tym rychley y ochociey zaraz ją poy-
muie; do iey albowiem zrozumienia,
nietylko że nietrzeba Wielkiego i Grun-
townego Rozumu, ale owszem Wielki
y Gruntowny Rozum, dalsze tego
wszystkiego, skutki przenikający, na
wielkiej iest do iey pojęcia y iey nię-
cia się przeskodzie.

Z *Paryża* d. 28. Listop. Gruchne-
ła wieść po całym *Paryżu*, iż przy-
był Extraordynaryiny Kurjer z *Ame-
ryki*, z oznaymieniem, że iak tylko
na naszey Wyspie *Martynice*, przypieili
sobie Obywatele *Kokardy Wolności*, y
dawną Zwierzchność z siebie zrzucili;

tak zaraz tameczni *Łudzie Czarni*, czyli Niewolnicy, toż samo względem swych Panów uczynili, wszystkie Manufaktury (w których pracować musieliby) hurmem porzucili, za *Wolnych* ogłosili się, na swych Panów uderzyli, y wiele z nich o śmierć przyprawili. Wzieli się zatym *Łudzie Biali* do Broni, y zebrawszy swe Woyska, uderzyli na tych Buntowników *Czarnych*; których przecie tą razą porazili y (daj Boże na długo) rozproszyli, a schwytyanych niektórych Herztów, w koło żywcem wplatać kazali. Kto tu winniejszy, czy *Łudzie Czarni*? czy też *Łudzi Białych* dzisieysze Zdania y Przykłady? częstokroć czarne?

Z Gandawum dnia 29. Listopada. Przy obięciu tuteyszego Miasta, znaleźliśmy 20,000. Sztuk płutna, 4. tyśiące postawów niebieskiego, białego, [y zielonego Sukna; 6,000. par trzewików; 1,000. Szabel; wiele także kul, y innych rzeczy wartości znaczney. Mamy teraz 50. harmat od 4. do 12. funtów, które stoją rozstawione po Bateriach, y Miasto dookoła wodą jest oblane. Patryotyczna nasza Armia składa się teraz z 8. do 9. Tyśiący ludzi rachując razem z Patryotami w Brugge, Kortryk, Oudenarde, y w innych Miastach. Werbuia tu także Korpus od 3,000. ludzi, które tu ma stać Garnizonem.

Z Malines (Mechlin) d. 30. Listop.: Od owego czasu, iak *Stany Flandryi* wyrzekły się Panowania Cesarzkiego, Partya Malkontentów powiększa się znacznie. Dotąd Szlachta *Brabantzka* nie deklarowała się ięszcze; lecz teraz przystąpiła iuż

do Rewolucyi, y dała swoje Plenipotencye Generalney Deputacyi *Prowinccyi Niderlandzkich*. Dway Deputowani tegoż Stanu, JP. *Zeegermans* z *Brabancyi*, y JP. *van Praat* z *Antwerpii*, zasiadają iuż na Zgromadzeniu Stanow w Gandawum. W rzeczonym Mieście, wszystko teraz idzie spokojnie, y noszą tam *Konkardę Narodową*. To bynajmniey nieprzeszkadza, żeby Rząd w *Bruxelli* nie miał używać dalszych łagodności y dobroci krokow, dla przywrócenia spokojności. Na rozkaz tegoż Rządu, Obywatelom w *Bruxelli* y *Antwerpii* powrocono Broni, dawniey im zabraną.

Z Genui d. 14. Listopada. Hrabia *Arteszyi*, Brat Króla Jmci *Francuskiego*, przed kilką dniami przybył tu z *Turynu*, y we Wtorek wsiadłszy na *Dunski* od siebie naięty Okręt, popłynął do *Hiszpanii*, do Portu *Alikantu*. Rozmaici tu przybyli *Francuzi* Dyktyngowowani, także iuż od nas wyiechali.

Z Leodyum d. 1. Grud: Skombinowane *Pruskie*, *Monasterzkie*, y *Palatynskie* Woyska Eksekucyjne, w samey rzeczy tu przybyły, y wczora, 1,000. ludzi *Pruskiego* Woyska weszło do Fortecy naszej. Reszta zaś po Przedmieściach y Wioskach iest rozłożona. Jak po Przyziacielsku przyieśliśmy z strony naszej tę małą Armią, tak ze swoiey ona strony wzajemnie zaręczyła nam, iż nikomu najmnieyszej krzywda nie ma być uczyniona.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 26. GRUDNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 26. Grudnia. W tutejszey Kollegiacie, w Wigilią Bożego Narodzenia, po odprawioney w późny wieczor *Jutrzeni*, Mszą Uroczystą o północy śpiewał JX. *Malinowski* Suffragan *Miednicki*; Summę zaś przed południem, sam Pasterz Nasz JX. *Okecki* Biskup *Poznański y Warszawski*.

SESSYA SEYMOWA CCXII. Dnia 24 Grudnia.

Gdy Król Imć, dla słabości ieszcze zdrowia swiego, y na dzisieyszey Sessyi znaydować się nie mógł, zaczęli za przybyciem do Izby Seymo: II. PP. Senatorow, Ministrow, y Posłów, I. P. Marzałek Konf. Kor: Zagał Sessyą; w którym Zagaieniu, wyraziwszy uczucie Stanow nad słabym nieco ieszcze zdrowiem N. Pana, donieśli, iż Interesa Zagraniczne będą wymagały swolej Rezulucyi.

J. P. *Malachowski* Kanclerz W. K. iako Prezydnujący w Deputacy *Interesow Zagranicznych*, doproszał się, ażeby nayprzod Interesa Zagraniczne traktowane były. Po ustąpieniu zatym J. P. *Arbitrow* z Izby Seymowej, też Interesa Cudzoziemskie ułatwiaso.

Za powrotem J. P. *Arbitrow* do Izby, udecydowanym zostało: Ażeby Seymiki, tak w Koronie, iak y w Litwie, dla Obrania *Komisarzyow Cywilno-Woyskowych*, były złożone w Poniedziałek po *Najświętszey Pannie Gromniczney*: Ażeby wyszły *Uniwersaly* do wszystkich Obywatelów Kraiu od Marzałków *Konfederacyi*, z Uwiadomieniem o tym wszystkim, co Seym terazniejszy, zatrudniający się iedynie Dobrem Kraiu, ustanowił; Tudzież, ażeby II. XX. Biskupi, po Dyecezyach swoich nakazali *Modlitwy*, na podziękowanie Panu Bogu, iż natchnął *Stany Seymu* ięc *Duchem Zgody y Jedności* w ustanowieniu Praw tyłu, tak pożytecznych dla Narodu, a iezególniey, w ustanowieniu iuż *Zasad* do stałej y nieodmienney *Formy Rządu Kraiu* Naszego; y na uproszenie dalszego od Boga *Blagosławieństwa*, iżby tegoż samego dawał *Ducha Zgody y Jedności* w tym wszystkim, co ieszcze dla Dobra Kraiu stanowiącym będzie.

Przytym doproszono się u II. PP. Marzałków *Konfederacyi* o rozpisanie do wszystkich Posłów Seymu terazniejszego, ażeby zagrzeali *Duchem Dobra Publicznego*, wszyscy nieprzytomni, chcieli iak nayprędzey z Domow swoich na miejsce *Obrad* poieździć się.

Sessyą Solwowano na Poniedziałek następujący na godzinę 10. to iest na dzień 28. Grudnia.

W tych dniach podane są do Aktów tutejszych nowe *Konstytuoye* następujące:

Przyjęcie Ofiary y Zalecenie Kommissyi Woyskowej Oboygą Narodow.

Gdy Osiara Ur: *Ioachima Potockiego Starosty Trębowelskiego* składająca się z Trzechset ludzi Gemeynow całkiem umundurowanych, już jest wdzięcznie od Nas Stanow Skonfederowanych przyjęta; Przeto My Król, za iednomyslną Rzpłtey Skonfederowanych Stanow zgodą, zalecamy *Kommissyi Woyskowej*, aby tychże ludzi zaraz umieściła w Dywizyi *Podolskiej*, lub *Ukraińskiej*: A gdy *Kommissya Woyskowa* po zadecydowaniu y uwiadomieniu Ur: *Ioachima Potockiego Starosty Trębowelskiego*, do którego Regimentu ma tych ludzi podług uniformu umundurować, odbierze od tegoż *Rapport* o zupełnym Komplecie y ubraniu tych Trzechset ludzi, wtedy ma natychmiast dla nich wyznaczyć *Lenugi*, y zelsać dla załutrowania, komu należeć uznać tak *Kommissya Woyskowa*.

Ustawa tymczasem Podatku Czterechkroć Sto Tyśięcy Złotych na Miasto Warszawę z Juredykami.

My Król, za zgodą Stanow, Summę Czterykroć Sto Tyśięcy Złotych *Polskich*, zajmując w nie dawne *Kominowe* y za *Hybernę*, tymczasem podług dawnych rozłożonych *Klas*, stosując się do *Prawa* w Roku Tyśięcznym Siedmiestym Siedmziesiątym Piątym w tej mierze zapadłego, y rozciągając takowy rozkład y na nowo przybyłe *Domy*, na *Kominowym Podatku* umielerzamy. *Klaszatory* zaś ubogie, iako to: sam *Szpital Dzieciątka IEZUS, Świętego Łazarza, y Świętego Ducha*, *Klastory Karmelitanek y Bernardynek*, iedno tylko *Polymne* dawnieysze opłacać będą; z *Domów* zaś które nymużą, do opłaty powiększonego *Podymnego* należeć mają. *Koszary Rzpłtey* do opłaty *Podymnego* należeć niebędą. Summę wyżej wyrażoną na *Miasto Warszawę* *Magistraty* z *Offycyalistami* od *Kommissyi Skarbowey* wyznaczonemi, proporcjonalnie y sprawiedliwie podług *Klas* rozłożą; y ten Podatek w *Miesiacu Grudniu* Roku terażniejszego podług *Prawa* pod Tytułem — *Powiększenie Dochodow z Miast Naszych Krolewskich* — zapadłego, wypłacony mieć chcemy. Co się zaś ściąga do wymiaru *Lokciowego*, onego ulkutechnienie *Deputacyi* do ułożenia *Proiektu* *Podatku* na *Miasto Warszawę* wyznaczoney i *Kommissyi Skarbowey*, wraz z *Magistratami* *Miasta Warszawy* zlecamy; po którego nastąpieniu *Podatku Kominowego* na *Lokciowe* przeniesienie, zapewniamy y warujemy.

Zalecenie Kommissyi Skarbowey Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Chcąc mieć w *Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego* *Fabryki Tabaczne*, sposobem przez *Prowincye* *Kerowne* przyjętym, y podług *Uniwersałow y Urządzeń Kommissyi Skarbu Koronnego* administrowane, y w tym zamiarze mając już od *Kommissyi Skarbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego* doniesienie, iż na pierwszy *Fundusz Fabryki Tabaczney* y urządzenie takowey *Administracyi*, Summa Trzykroć Dzieśięć Tyśięcy *Złotych Polskich* jest potrzebna; Zatem My Król, za zgodą *Skonfederowanych Rzpłtey Stanow*, na założenie y pierwsze potrzeby *Fabryki Tabaczney* w *Wielkim Xięstwie Litewskim*, użyć tej Summy Trzykroć Dzieśięć Tyśięcy ze *Skarbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego*, *Kommissyi Skarbowey* na ten raz, *Salvo Calculo*, pozwalamy.

Z *Gandawum* d. 29 *Listopada*. *Deputacya Patryotyczna* przywłaszczając sobie teraz *Naywyższą Władzę Exekucyjną*, odebrała wiadomość, że obadwa *Deputowani* wysłani do *Dworu Londyńskiego*, szczęśliwie tam przybyli. Z *Berlina* także doszła wiadomość, że *Deputowani* tam wyprawieni, staneli już w *Berlinie*. Na czele tej drugiey *Deputacyi*, nayduie się *Osoba* iedna z *naypierwszych*, składających *Stany* *Prowincyi Limburga*, przy której *Osobie* *Urząd Sekretarza* sprawuje ieden z dawnych *Profesorów Akademii Lowańskiej*.

Z *Listu z Bruxelli* d. 6. *Grud*: Rzecz jest niezawodna, że z *Patryotami* zawarto *Armistycium* na dni 10. *Armistycium* to, potrwa do

dnia 9. tego Miesiąca. Patryoci Tirlemont znowu opuścili, y do Diest cofneli się.

Z Gandawum d. 2. Grud. Właśnie teraz dochodzi tu wiadomość, że Namur dnia 30. Listopada w nocy o godzinie 2. od Patryotów do-
byty został, przy której okazji, Kommandant Baron de Bleckhem y
znaczna część Cesarzkiego Garnizonu, w niewolę im dostała się.

Wypis z Listów z Carogrodu pod dniem 10. aż do 22. Października.
Owi dwaj Tatarzy, którzy tu przy końcu Września z pomyslnemi
od Armii przybyli wiadomościami, y przeto od Kaymakana z nieiaką
Uroczystością zostali przyjętemi, y Kaftanem udarowanemi, teraz na
rozkaz Sultana głowy swe stracili; gdyż Tatarzyn trzeci Portę uwia-
domił o właściwym stanie rzeczy w Bessarabii y na Wołoszczyźnie.
Przegraną Rozprawę przy Foksanach udawano tu pierwey za niezczę-
śliwą Tentatywę W. Wezyra, nie nie wspominając o klęsce, którą
tam odniósł; teraz Turcy wyznają sami, iż W. Wezyr Porcie doniósł,
że w powfzechności więcey niż 20,000. ludzi w zabitych, zatonio-
nych, y [z swych ran zmarłych, tudzież swoją Artyleryą, Bagażem
&c: utracił. Potwierdza się też, że Reis-Effendi od Armii, po owej
klęsce, w ucieczce zatonął w rzece. Daley, przyszła tu wiadomość,
że Hassan Basza został porażonym, y do Jemal odpartym. On sam
jest raniony, y pisał także, że z swym Wojskiem pozostałym nie
niemoże rozpocząć, gdyż część Azyatów za Dunaj wrocila się, a za-
dną miarą niechciała się z Nieprzyjacielem potykać. Od Czarnego
Morza także wiadomości niemiłe doszły, że Dywizya Armii Xiążę-
cia Potemkina opanowała Koczubey, wielu w niewolę wzięła, y kilka
Statków zabrała. Przy Akiermanie Rossyjscy trzy Tureckie Statki za-
garnęli. Seraskier w Nissa, który śpieszyć miał na Sukkurs Belgra-
dowi, pisał, iż niemoże tego uczynić, gdyż wszystkie okolice
około Belgradu, Niemcami są osadzone; rozumiał wszakże, że Garzizon,
dostyć jest mocny, y będzie się mógł utrzymać. Zdaie się, że tutey-
sze Ministerium mniej się lęka o Belgrad, aniżeli o Bender. Przy ta-
kich okolicznościach, Ministrowie na rozkaz Sultana, Wielką w Domu
Mustego odprawili Radę, która miała być barzo żwawą. Dla tey
w Mowach swych żwawości, Musti y Bostandzi-Basza, są złożeni. U-
rząd Mustego otrzymał Amud Molla, tenże sam, który podpisał Zwią-
zkowy y Subsydialny Traktat z Szwecyą. Rząd tym czasem wszel-
kie czyni dyspozycye dla utrzymywania spokoyności w Stolicy tu-
teyszey.

Post Scriptum. Przy odeysciu Listów pod dniem 22. głosił Lud
o uwolnieniu Ministra Rossyjskiego JP. de Bulgakow z Siedmu Więz, y

o posłaniu go do Głównej Kwatery *W. Wasyra*, dla zaczęcia tam Negocyacyi Pokoju; lecz u Dworu o tym nic niemowiono, ponieważ chciano się wprzód dowiedzieć o Losie *Belgradu*. Pośeł *Marokański* tu przyjechał, który w podarunku od swego Pryncypała *Sultanowi* ma oddać trzy *Milliony Piastrów*.

Z *Frankfurtu d. 30. Listop.* Do Opaństwa *Malmedy* w *Leodyjskim*, przybyły także *Kolonijskie* Woyska na Exekucyą. Stało się to bez tumultu najmniejszego. Ponieważ Magistrat czynił Protestacyą przeciwko ich przybyciu, y Żołnierzom żadnych Kwater nie naznaczył, przeto najeżdżo dla nich domy, a Officerowie stoją po *Austeryach*.

Z *Wiednia d. 2. Grud.* *Basza de Scutari*, z swoją Armią, do Domu już powrócił.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 24. Grudnia R. 1789.

Przewodnika Warszawskiego Nr: XIII. zajmujący Konfytucye Seymowe y Noty Zagraniczne w Październiku zaśle, Stancye wszystkich Deputacyi niniejszego Seymu, y Stancye do najeżdża nowo podane, wyszedł już z druku, kosztuie Zł: 1. *Dziennika Rządowo Handlowego* Część IX. y X. zajmująca Konfytucye Podatkowe w Wrześniu y Paźdz: zaśle. — Targ *Warszawski*, y tegoroczne urodzaje mieysc niektórych. Targ *Gdański*, Specyfikacya Okrętów wyszłych y weszłych do *Gdańska* w tym Roku. Kontrakty na *Dobra y Summy*, Specyfikacya *Dobrych Duchowieństwa Galicyjskiego* do sprzedaży. Ta Część kosztuie Zł: 3. a II. PP. *Prenumeranci* z *Rewerjami* przysłać po nią mają. Oba tych Pism *Expedycya* na *Ulicy S. Iańskiey* N. 3. na iwszym pięttrze.

P. Dymitry Likowski trzymawszy na *Krakowskim Przedmieściu* w *Kamienicy* II. PP. *Dupontow* przeciwko *XX. Bernardynow* *Handel Win Węgierskich* pod N. 454, teraz przeprowadził się na *Nowe Miaoło* na *Ulicę Freta*, przeciwko *XX. Dominikanow*, pod N. 275. *Wina* zaś, które brapne były od Państwa, tak *Butelkami*, iako też *beczkami*, w tychże samych gatunkach znajduią się tamże.

Anna z *Neosittów* zaślubiona była *Woyciechowi Pilarowskiemu* w *Łowiczu* przed ośmiu laty w ówczas służbą, za *Lokaia* bawiącemu się; który od wspomnieney *Anny* *Małzonki* swojej (przemielzkawszy kilka Miesięcy) odleźdł, y do tego czasu ani go znaleźć, ani dopytać się o nim gdy ciemoże, obwielczca niniejszą *Gazetą* y uprasza w szczerulności każdego, koby o nim wiedział żyjącym kędy lub umarłym, aby doniośł, lub onego uwiadomił o teyże *Zonie* jego żyjącej, referując się z wiadomością do *Łowicza* do *JP. Pifarza Konfytorskiego Głowackiego*.

JP. Dyonizy Zalecki, *Choraży Kawa: Nar.* uprasza *Publicum* o uwiadomienie siebie przez *Pocztę* do *Siedlec* w którym mieyscu znajduią się *II. PP. Adam y Woyciech Dmowsky*, ś. p. *JP. Iozefa Dmowskiego* *Synowie*, którzy mają częśćkę we *Wsiach Ługu* w *Skorcu* w *Wolce* y w *Dąbrowkach* w *Ziemi Lipkiej* w *Kieście Mazowieckim*; albo ciż, żeby raczyli się nadgłosić; gdyż ich *Bracia* mają ich za nieżywych, y chcą po tychże te części sprzedać.

Najświeższego *Piwa Angielskiego* *Partya* w *Butelkach* dużych, nowe y przednie *Holenderskie Sledzie*, y kilka *Oxestow Araku prawdziwego*, wszystko pomierną *Ceną* jest do przedania, przy *Piwney Ulicy* w *Kamienicy* *IP. Regalskiego* pod N. 43. u *Fryd: Milensa* na drugim pięttrze.

W *Lublinie*, w *Kamienicy* Szl: *S. P. Iana Makarowicza*, na *Grodzkiej Ulicy* sytuowaney znajduie się *Skład Paianstu* *Hawney Fabryki Koreckiej*, w guście y gatunku wyrównywiający *Angielskiemu*. Koby sobie więc życzył, ma się udać do zwyż pomienionego mieysca.